

sygn. akt IV K 264/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Elżbiety Muniak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r.

sprawy **R. J.** urodzonego (...) w S., syna A. i M. z domu J.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 września 2015 r. w S. przy ul. (...) na terenie S. O. S. znieważył interweniującego funkcjonariusza Policji post. C. Ż. używając wobec niego słów wulgarnych oraz powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych jakim było doprowadzenie,

to jest o czyn z art. 226 § 1 kk,

I. uznaje R. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za występek ten na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

sygn. akt IV K 264/16

UZASADNIENIE

W dniu 23 września 2015 r. około godziny 12.00, oskarżony R. J., jako osoba pozbawiona wolności, doprowadzony został przez funkcjonariuszy Policji na posiedzenie sądowe przed Sądem (...) w S. przy ul. (...) w S.. W trakcie posiedzenia na salę rozpraw stawili się policjanci C. Ż. i M. D., który zamienili dotychczasowych konwojentów oskarżonego. Gdy sąd wydał postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku oskarżonego o uchylenie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, oskarżony zaczął zachowywać się w sposób wzburzony, po czym oświadczył, iż chce opuścić salę rozpraw. Gdy przewodniczący składu orzekającego zarządził wyprowadzenie oskarżonego, oskarżony oświadczył, że zostaje na sali rozpraw i nie pozwoli się z niej wyprowadzić. Wobec policjantów odmówił zgody na założenie sobie kajdanek i stawiał opór podczas wyprowadzania go z ławy oskarżonych. Wówczas policjanci powalili oskarżonego na ziemię, założyli mu kajdanki, wyprowadzili z sali rozpraw i zaczęli prowadzić korytarzem sądowym do pomieszczeń dla osób pozbawionych wolności. W trakcie drogi, jak i w pomieszczeniu dla osób pozbawionych wolności, oskarżony wypowiadał pretensje odnośnie tego co go spotkało, a nadto używał słów wulgarnych oraz powszechnie uznanych za obraźliwe do C. Ż..

Dowody:

- zeznania świadka C. Ż., k. 24,

- zeznania świadka M. D., k. 9 zbiór B, k. 24v.

Oskarżony R. J. ma 24 lata. Jest bezdzietnym kawalerem. Aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym, w którym nie jest zatrudniony. Oskarżony był uprzednio karany sądownie. Biegli psychiatrzy orzekli, iż w czasie objętym zarzutem oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego rozpoznano natomiast uzależnienie mieszane: od alkoholu i amfetaminy.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 24-25 zbiór A,
- dane o osobie, k. 22 zbiór A,
- dane o karalności, k. 19-20 zbiór A,
- opinia sądowo-psychiatryczna, k. 35-37 zbiór A.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył, że wyjaśnienia złoży przed sądem. Nie wyraził jednak woli doprowadzania go na rozprawę i nie złożył tam żadnych wyjaśnień.

Stanowisko oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu nie było przekonujące. Z zeznań jakie złożyli w sprawie obaj funkcjonariusze Policji wprost wynikało bowiem, że oskarżony w sposób celowy kierował do C. Ż. słowa obraźliwe i uwłaczające. Zeznania obu policjantów były przy tym wzajemnie spójne i konsekwentne, a stąd w pełni zasługiwały na wiarę. Tym bardziej zresztą, że oskarżony był wobec nich osobą całkowicie obcą, a stąd nie mieli oni żadnych powodów, by pomawiać oskarżonego o postępowanie, do któregooby nie doszło.

Sąd dał wiarę – jako niespornym i posiadającym urzędowy charakter – dowodom z wyżej powołanych dokumentów. Ich treść nie była kwestionowana, a urzędowy charakter i profesjonalizm ich sporządzenia ręczył za ich wiarygodność. Analogicznie potraktować należało wydaną w sprawie opinię sądowo-psychiatryczną.

W świetle tak zgromadzonego i ocenionego postępowania dowodowego zasadnym było przypisać oskarżonemu sprawstwo co do czynu z art. 226 § 1 kk. W dniu bowiem 23 września 2015 roku oskarżony podczas służby umundurowanych funkcjonariuszy Policji C. Ż. i M. D., polegającej między innymi na doprowadzeniu go z sali rozpraw do pomieszczeń dla zatrzymanych, jak i w trakcie osadzania go w tym pomieszczeniu, znieważył jednego z policjantów – C. Ż. – słowami obraźliwymi i powszechnie uznanymi za wulgarne.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należało uznać na dość znaczny. Jakkolwiek obraźliwa wypowiedź oskarżonego nie była szczególnie obszerna, to oskarżony wypowiadał ją na terenie sądu, a więc publicznie i w miejscu istotnym dla porządku publicznego i autorytetu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

W przedmiotowej sprawie sąd nie stwierdził istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, czy winę oskarżonego. Ustalenie powyższych przesłanek dało sądowi możliwość przypisania oskarżonemu winy i to w pełnym jej zakresie. Oskarżony w sposób oczywisty mógł postąpić zgodnie z prawem, jednakże świadomie normy te przekroczył.

Wymierzając oskarżonemu karę na jego niekorzyść przyjęć należało fakt uprzedniej karalności i okoliczności, w jakich znieważył funkcjonariuszy publicznego.

Z kolei na korzyść oskarżonego sąd wziął jedynie jego stosunkowo młody jeszcze wiek.

Kierując się powyższymi przesłankami sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności w rozmiarze 5 miesięcy. Tak ustalona kara, zdaniem sądu, odpowiada stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego

oraz spełni względem niego cele wychowawcze, ale przede wszystkim zapobiegawcze. Oskarżony bowiem swą dotychczasową postawą jednoznacznie wykazał, że jest osobą znacznie zdemoralizowaną i nie potrafiącą normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Wiele razy był już karany i to na kary pozbawienia wolności. Sankcje te jednak nie odniosły względem niego skutku w postaci zaprzestania popełniania przestępstw. Stąd też obecnie sąd stanął na stanowisku, że podstawowym celem wymierzonej oskarżonemu kary ma być izolowanie go (przynajmniej przez pewien czas) od społeczeństwa, którego reguł nie jest on w stanie przestrzegać. Mając to na uwadze brak było podstaw do zastosowania względem oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Z uwagi na brak dochodów oskarżonego zasadnym było zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych.